

DZIEŁO JACKA JABŁOŃSKIEGO O ŚWIĘTOKRZYSKIM OŚRODKU KULTU

Piotr Paluch

Katedra Historii Powszechnej Wieków Średnich
Instytut Historii
Katolicki Uniwersytet Lubelski
e-mail: piterpaluch@wp.pl

Streszczenie. Jednym z najstarszych ośrodków kultowych na ziemiach polskich jest sanktuarium na Świętym Krzyżu. Do pierwszej połowy XIX w. znajdowało się pod opieką benedyktynów. Rozwój ośrodka wiązał się ze sławą relikwii Krzyża Świętego i łaskami otrzymywanymi na tym miejscu. XVIII-wieczne dzieło benedyktyna świętokrzyskiego Jacka Jabłońskiego *Drzewo Żywota z Raiu* jest jedyną kroniką klaszorną z obszernym rejestrem cudów notowanych w świętokrzyskim klasztorze. Zawiera zbiór obejmujący 180 zapisek *de miraculis* z lat 1434–1732. Zamieszczone w *Drzewie Żywota* zapisy *miracula* zredagowane są według kryterium rzeczowego cudownych interwencji. Chronologia zapisek wskazuje na trzykrotne akcje rejestrowania cudów od połowy XV do XVIII w. Zapisywanie relacji pielgrzymów miało na celu propagowanie kultu w sanktuarium świętokrzyskim.

Słowa kluczowe: Drzewo Krzyża Świętego, Jacek Jabłoński, Łysiec, Marcin Kwiatkiewicz, *miracula*, opactwo świętokrzyskie, relikwie

Jednym z najstarszych ośrodków kultowych na ziemiach polskich jest klasztor na Świętym Krzyżu. Dziś będący pod opieką misjonarzy oblatów, powstał jako opactwo benedyktyńskie pod koniec panowania Bolesława Krzywoustego¹. Ufundował go książę wspólnie z możnowładcą małopolskim Wojśławem najprawdopodobniej w latach 1136–1137. Klasztor założono na drugim co do wysokości szczycie Gór Świętokrzyskich – Łyscu. Sama góra określana była kilkoma nazwami, które w ciągu wieków używano zamiennie. Pierwotna polska nazwa *Łysiec*, podobnie jak najwyższy szczyt Gór – *Łysica* oraz nazwa całego masywu obejmującego oba szczyty – *Łysogóry*, etymologicznie wywodzi się od sprawiających wrażenie „łysych” miejsc – gołoborzy, znajdujących się

¹ Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej przejęło budynki opactwa w roku 1936. Benedyktyni opuścili go po kasacie zakonu w Królestwie Polskim w 1818 r. Zob. J. Kowalik, *Misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu w XX wieku*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000, s. 193.

pod wierchołkiem całego pasma Łysogór. W źródłach łacińskich nazwę *Łysiec* zapisywano jako *Calvus Mons*. Z kolei zaczęło się rozpowszechniać polskie tłumaczenie łacińskiego określenia – *Łysa Góra*. Nazwa *Święty Krzyż*, aktualna do dziś, pochodzi od przechowywanej w klasztorze od początku XIV w. relikwii Drzewa Krzyża Świętego². Pojawia się w drugiej połowie XIV w., a od XV upowszechnia się. Do tejsz relikwii nawiązują pojawiające się niekiedy nazwy Kalwaria i Golgota³.

Klasztor na Łysej Górze od momentu posiadania relikwii stał się ośrodkiem kultowym przyciągającym pielgrzymów. Pierwszą wzmianką o kulcie relikwii Krzyża Świętego jest informacja zawarta w *Miracula* św. Kingi, powstałych na początku XIV w. Dowiadujemy się, iż w 1311 r. pewna kobieta, słysząc o cudach dziejących się na Łyscu, odbyła tam pielgrzymkę i doznała cudownego uzdrowienia⁴. W połowie XV w. zaczęto w tamtejszym klasztorze prowadzić rejestr cudów, o którym już kilkadziesiąt lat później zapomniano. Dopiero na początku XVII w. powstała pierwsza historia klasztoru, w której znalazł się opis kilku cudów z XVI w., zdziałanych mocą świętokrzyskiej relikwii⁵. Dzieło benedyktyna Jacka Jabłońskiego *Drzewo Żywota z Raiu*, napisane w latach 30. XVIII w. jest jedynym, zawierającym znaczną liczbę cudów. Dużą jego część zajmuje zbiór 180 *miracula* świętokrzyskich, m.in. także najstarszych z połowy XV w.⁶ Stanowi zatem ważne źródło do badań nad łysogórskim ośrodkiem kultowym.

Dotychczasowe badania nie zdołały oświetlić wszystkich aspektów dziejów opactwa świętokrzyskiego. Dotyczy to zwłaszcza czasów jego powstania i funkcjonowania w okresie średniowiecza. Jedyną jak dotąd monografią opactwa, obejmującą cały okres jego istnienia, jest XIX-wieczna praca Józefa Gackiego, dziś już mocno przestarzała i niezajmująca się wszystkimi aspektami działalności klasztoru⁷. Aż do lat 90. XX w. opactwem interesowano się sporadycznie i fragmentarycznie. I tak na przykład Józef Birkenmajer zajął się funkcjonowaniem różnych wariantów legendy o założeniu klasztoru, Eligia i Jerzy Gąssowscy, na podstawie m.in. badań archeologicznych, opracowali

² Wprawdzie autorzy najnowszych prac poruszających problem relikwii łysogórskiej nie są jednomyślni, jaką drogą dostała się ona do opactwa, jednakże co do czasu jej sprowadzenia są zgodni i optują za umieszczeniem tego wydarzenia w okolicach roku 1306: M. Derwich, *Polska legenda o świętym Emeryku*, „Przegląd Historyczny” 81:1990, z. 3–4, s. 430–431; Z. Piłat, *Fundator i fundacja klasztoru Bożogrobców w Miechowie*, [w:] M. Affek i in., *Bożogrobcy w Polsce*, Miechów–Warszawa 1999, s. 39.

³ Zwięzły zarys historii opactwa daje M. Derwich, *Opactwo świętokrzyskie w epoce przedrozbiorowej*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu*, s. 49–69.

⁴ *Miracula sanctae Kyngae*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884, s. 738; A. Witkowska, *Miracula małopolskie z XIII i XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, „Roczniki Humanistyczne” 1971, 19: z. 2, s. 39, 55–57.

⁵ Zob. niżej.

⁶ J. Jabłoński, *Drzewo Żywota z Raiu*, k. nlb. 12, s. 260, 4, Kraków 1737(?) [dalej cyt. Jabłoński].

⁷ J. Gacki, *Benedyktyński klasztor Świętego Krzyża na Łysej Górze*, Warszawa 1873.

dzieje Łysej Góry przed przybyciem benedyktynów⁸. Dopiero badania podjęte przez Marka Derwicha objęły większość zagadnień związanych z powstaniem i funkcjonowaniem klasztoru na Łyscu, weryfikując przy tym większość dotychczasowych poglądów. Wszechstronne opracowanie dziejów opactwa doprowadził autor do początków XVI w.⁹ Najnowszym studium, przedstawiającym stan wiedzy o łysogórskim klasztorze benedyktynów jest praca zbiorowa będąca plonem ogólnopolskiej konferencji naukowej *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej* zorganizowanej w 2000 r. w Kielcach. Opublikowane w niej referaty tematycznie obejmują różnorakie aspekty dziejów opactwa od czasów prehistorycznych do współczesności¹⁰. Zagadnienie samego ośrodka pielgrzymkowego funkcjonującego przy łysogórskim klasztorze, ważnego dla rozwoju opactwa, nie zostało jak dotąd opracowane. Nieco uwagi poświęcili mu Tadeusz Mikołaj Trajdos, a zwłaszcza Marek Derwich w monografii opactwa oraz w pomniejszych artykułach¹¹.

Ważne dla dziejów benedyktyńskiego opactwa i ośrodka kultu świętokrzyskiego dzieło Jacka Jabłońskiego: *Drzewo Żywota z Raiu Naprzód na Górze Jerozolimskiej Kalwarii złośliwą ręką potym na górze Łysiec przez ręce świętego Emeryka królewica węgierskiego, Roku Pańskiego Tysiącnego Szóstego, przesadzone; Nieustannemi Cudami, y Łaskami kwitnące, w wszelkich przypadkach ludzkich zdrowy Owoc, Pociach y Ratunku, rodzące; Pod strażą Zakonników Oyca S. Benedykta Kongregacyi Polskiej Benedyktyńskiej, zostające, Teraz Nowo Historycznie Opisane* zostało wydane w Krakowie, prawdopodobnie w 1736 lub 1737 r.¹²

Data wydania starodruku jest wciąż nierozstrzygnięta. Nie ma jej na karcie tytułowej. Pewne światło rzucają podane daty aprobacji cenzorskich, czyli zezwoleń władz duchownych na druk, pochodzące z lat 1733 i 1735¹³. Mogą

⁸ J. Birkenmajer, *Legenda łysogórska o Bolesławie Chrobrym*, „Pamiętnik Literacki” 1931, 28: s. 25–39; E. Gąssowska, J. Gąssowski, *Łysa Góra we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1970 (*Polskie Badania Archeologiczne*, red. W. Hensel, t. 16).

⁹ M. Derwich, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa 1992.

¹⁰ *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000. W zawartym tu artykule M. Derwicha, *Opactwo świętokrzyskie w epoce przedrozbiorowej*, s. 64–69, czytelnik znajdzie nieujęte w monografii jego autorstwa najnowsze prace dotyczące klasztoru.

¹¹ T. M. Trajdos, *Benedyktyni na Łyscu za panowania Władysława II Jagiełły (1386–1434)*, „Roczniki Historyczne” 1982, 48: s. 22–32; M. Derwich, *Jeszcze o klasztorze łysogórskim w czasach Jagiełły. Na marginesie pracy T. M. Trajdosa, Benedyktyni na Łyscu za panowania Władysława II Jagiełły (1386–1434)*, „Roczniki Historyczne” 1984, 50: s. 175–177; tenże, *Działalność benedyktynów łysogórskich w XV wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, 97: z. 3–4, s. 41; tenże, *Benedyktyński klasztor*, passim; tenże, *Łysogórski ośrodek pielgrzymkowy w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zarys problematyki*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 277–287.

¹² Jabłoński, k. 1.

¹³ Jabłoński, k. 4–4v.

one jedynie ustalić *terminus post quem* edycji, gdyż w procesie wydawniczym czas, jaki upływał od zatwierdzenia zgodności treści książki z nauką Kościoła do momentu jej wydania nie był ściśle ustalony. Zależnie od okoliczności druku był różny, przy niektórych edycjach mógł sięgać nawet dziesięciu lat¹⁴. Kwestii tej nie rozstrzyga *Bibliografia* Estreichera, w której podano dwie różne daty wydania *Drzewa Żywota*. W tomie IX, zawierającym chronologiczny spis starodruków XVIII w., Estreicher umieszcza *Drzewo Żywota* Jacka Jabłońskiego pod rokiem 1736¹⁵. Natomiast w tomie XVIII, ułożonym według alfabetycznego spisu autorów, podaje, iż dzieło wydano w 1737 r.¹⁶ Umieszczenie daty w nawiasie może oznaczać, że nie był jej do końca pewien. Ostatecznie w historiografii przyjął się 1737 r. i taki umieszczany jest w opisach bibliograficznych.

Wydając *Drzewo Żywota* Jabłoński skorzystał z usług krakowskiej drukarni Jakuba Matyaszkiewicza. Wybrał ją prawdopodobnie dlatego, iż klasztor świętokrzyski blisko z nią współpracował. Już wcześniej zakonnicy łysegórscy wydali w niej w 1690 r. historię klasztoru łysegórskiego autorstwa Marcina Kwiatkiewicza¹⁷, a w 1731 r., ówczesny opat świętokrzyski, Krystyn Mirecki, opublikował po łacinie ascetyczne pisma niemieckiego benedyktyna Joachima Sailera, dołączając do edycji własny traktat¹⁸. Ponadto wcześniej sam Jabłoński wydał w oficynie Matyaszkiewicza przynajmniej dwa inne dzieła¹⁹.

Drukarnia Jakuba Matyaszkiewicza miała bogate tradycje. Na przełomie XVII i XVIII w. była jedną z największych w Krakowie i dobrze prosperowała. Na opinię dobrego warsztatu drukarskiego zapracowali jego pierwsi właściciele – Schedlowie. Matyaszkiewicz przejął drukarnię w 1719 r. po zmarłym jej właścicielu, spadkobiercy Schedlów, Ignacym Antonim Hebanowskim, żeniąc się z wdową po nim – Różą. W 1724 r. warsztat Matyaszkiewicza został wpisany do rejestru metryki Akademii Krakowskiej, zyskując w ten sposób nobilitację drukarni, ale też poddając się w pewnym stopniu sprawowaniu jurysdykcji przez Uniwersytet. Przychylając się do prośby Matyaszkiewicza, August II zatwierdził 7 września 1729 r. przywileje nadane wiele lat wcześniej poprzednim właścicielom drukarni – Schedlom z lat 1638 i 1676 oraz Hebanowskiemu z 1713 r. Przywileje te zezwalały na druk dokumentów państwowych, takich jak kon-

¹⁴ R. Ociecek, *Dawne aprobacje cenzorskie – ich znaczenie dla badań dziejów książki*, [w:] *Szkice o dawnej książce i literaturze*, red. R. Ociecek, Katowice 1989, s. 110.

¹⁵ Estr IX, 159.

¹⁶ Estr XVIII, 364. Tom IX wydany został w 1888, a XVIII w 1901 r.

¹⁷ M. Kwiatkiewicz, *Krzyż Święty na Świętnej górze*, k. nlb. 6, s. 102, k. nlb. 1, 4, Kraków 1690 [dalej cyt. Kwiatkiewicz]. Zob. niżej.

¹⁸ M. Kanior, P. Szczaniecki, *Mirecki Stanisław*, w: *Polski Słownik Biograficzny* [dalej cyt. PSB], red. E. Rostworowski, t. 21, Wrocław 1976, s. 339; B. Brzuszek, *Mirecki Stanisław Krystyn*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich* [dalej cyt. SPTK], red. H. E. Wyczawski, t. 3, Warszawa 1982, s. 137.

¹⁹ Zob. niżej.

stytucje sejmowe czy zbiory praw oraz dzieł religijnych wymagających specjalnego zezwolenia – m.in. Nowego Testamentu w przekładzie Jakuba Wujka²⁰. Od tego też czasu właściciel częstokroć opatrywał drukowane u siebie dzieła formułą „JKM i Jaśnie Oświeconego Ks. Biskupa Krakowskiego [...] ordynaryjny typograf”. Drukarnię prowadził do śmierci, czyli do około 1738 r.

Przyglądając się książkom, które opuściły warsztat Matyaszkiewicza, trzeba stwierdzić, iż *Drzewo Żywota* idealnie mieściło się w profilu wydawniczym drukarni. O jego charakterze decydował przede wszystkim popyt na określony rodzaj literatury. Dominującą pozycję w ofercie drukarni zajmowały książki religijno-dewocyjne. Przy doborze tematyki niemałe znaczenie miały możliwości, zagwarantowane przywilejami dla kolejnych właścicieli drukarni – poprzedników Matyaszkiewicza, które zapewniały wyłączność na druk wielu popularnych pozycji, głównie literatury religijnej i dewocyjnej²¹.

Autor interesującego nas dzieła, Jacek Jabłoński, żył w pierwszej połowie XVIII w. Był zakonnikiem benedyktyńskiego klasztoru świętokrzyskiego. Po raz pierwszy pojawia się w źródłach jako kleryk niższych święceń w 1716 r. W literaturze spotykamy informację, iż około 1736 r. z ramienia zakonu był prepozytem w Nowej Słupi²². Jednak analizując treść aprobacji cenzorskiej z 1735 r. występującej w *Drzewie Żywota*, można przesunąć, przynajmniej o jeden rok wstecz, datę objęcia przez niego tamtejszej parafii św. Michała. Zapis cenzorski informuje, że wydano zgodę „Hyacintho Iabłoński [...] Eccles: S. Michaelis in Słupia Praeposito”²³. Nie wiemy, jak długo Jabłoński pracował w parafii, być może do czasu objęcia następnej placówki w Wąwolnicy, gdzie był proboszczem w latach 1742–1745. Około 1747 r. pełnił funkcję proboszcza w Wierzbniku²⁴. Źródła podają, iż w tym właśnie roku pleban Jabłoński sprawował opiekę nad dwoma bractwami religijnymi: różańcowym i św. Barbary, funkcjonującymi w tej parafii, oraz odprawiał nabożeństwa dla ich członków. Na podstawie powyższej informacji można wysnuć wniosek, iż w poprzednich parafiach, w których pełnił służbę duszpasterską, zajmowanie się funkcjonującymi w nich bractwami religijnymi należało także do jego obowiązków²⁵. Jacek Jabłoński zmarł około 1750 r.²⁶ Oprócz *Drzewa Żywota* – dzieła, które

²⁰ M. Juda, *Przywileje drukarskie w Polsce*, Lublin 1992, s. 67, 69, 80, 114, 118. Znajdzie tutaj czytelnik także tytuły niektórych pozycji zawartych w tych przywilejach.

²¹ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: Małopolska, cz. 2: Wiek XVII–XVIII, vol. 2, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 426–429.

²² W. Murawiec, *Jabłoński Jacek*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. 2, Warszawa 1982, s. 97.

²³ Jabłoński, k. 4v.

²⁴ J. Wiśniewski, *Dekanat ilżecki*, Radom 1909–1911, s. 398.

²⁵ J. Flaga, *Święty Krzyż na tle działalności benedyktynów w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu*, s. 145.

²⁶ W. Murawiec, dz. cyt.

stawia go w szeregu klasztornych dziejopisów, był autorem czterech innych prac o charakterze religijnym. Wszystkie jego dzieła ściśle wiążą się z tematyką benedyktyńską.

Pierwsze wydane dzieło Jacka Jabłońskiego *Dies Benedicti a Domino in Hebdomada Sancta vitae religioso monasticae soli Dei sacrificandi Benedictus a Domino Dedicati ac Typis Illuminati seu Orationes Selectae Deo Gratissimae sive mentaliter sive vocaliter exercendae* opublikowano w krakowskiej drukarni Jakuba Matyaszkiewicza w 1735 r.²⁷ Jest to kalendarz ówczesnych świąt benedyktyńskich w Polsce. Praca ukazała się również w języku polskim pod tytułem *Dni Święte od Boga obłogosławione*²⁸.

Rok 1736 przynosi wydanie dwu kolejnych prac Jabłońskiego²⁹: *Disertus orator ad Superos pro Pace publica perorans, divinissimus pater Benedictus* wydane w drukarni Matyaszkiewicza³⁰ oraz *Officia Propria Sanctorum, Ordinis Benedictini Primanorum*³¹, które ukazały się także w Krakowie w nieznaney bliżej oficynie.

Ostatnim dziełem Jabłońskiego są *Dni Święte od Boga obłogosławione. Wielkimi darami uprzywileiowane, łaskami obdarzone osobliwszemi nabożeństwami do S. O. Benedykta wielkiego Patryarchy y zakonodawcę S. Matki Scholastyki, SS. Giertrudy y Machtyldy, y innych SS. Patronów z ksiąg ich zebranemi y na cały tydzień rozłożonemi [...] teraz powtórnie przedrukowane dla wygody wszystkich, osobliwie Benedyktyńskiej professyi osobom*³². Jest to, wspomniany wyżej polski przekład *Dies Benedicti*. Dzieło to, wydane w Przemyślu w 1759 r., pod pewnymi względami różni się od czterech pozostałych prac Jabłońskiego. Estreicher, opierając się na umieszczonej na końcu *Dni Świętych* aprobachji cenzorskiej, wystawionej w Krakowie w 1736 r., przypuszcza, że pierwsze wydanie mogło pochodzić z tego lub następnego roku³³. Przemawia za tym data wydania *Dni Świętych* – późniejsza o ponad 20 lat od wydania poprzednich prac Jabłońskiego i przypadająca na około 10 lat po śmierci autora. Aprobata cenzora jest wydana 23 lata wcześniej. Wprawdzie można spotkać w okresie staropolskim dzieła, które wydane zostały w kilka lat po wystawieniu aprobachji cenzorskich, ale tak duże rozpiętości czasowe nie zdarzają się³⁴. Jeszcze jednym argumentem za istnieniem wcześniejszego wydania *Dni Świętych* mogą

²⁷ J. Jabłoński, *Dies Benedicti*, k. 6, s. 251, 12, Kraków 1735.

²⁸ M. Derwich, *Benedyktyński klasztor*, s. 125.

²⁹ Być może nawet trzech, gdyż jak wiadomo z wcześniejszych rozważań data wydania *Drzewa Żywota*, będącego podstawą naszej pracy, nie jest pewna i druk ten mógł ujrzeć światło dzienne właśnie w tym roku.

³⁰ J. Jabłoński, *Disertus orator*, k. 17, 2, Cracoviae 1736.

³¹ Tenże, *Officia Propria Sanctorum*, ark. 16, 8, Cracoviae 1736.

³² Tenże, *Dni Święte od Boga obłogosławione*, s. 259, 8, Przemyśl 1759.

³³ Estr XVIII, 364.

³⁴ R. Ocieczek, dz. cyt., s. 110.

być słowa o „powtórny przedrukowaniu”, które znajdujemy w samym tytule dzieła. Nie jest to argument przekonujący, gdyż można go zinterpretować również inaczej. Może oznaczać przetłumaczenie łacińskiego dzieła *Dies Benedicti* na język polski „dla wygody wszystkich”. Jeśli rzeczywiście istniało pierwsze wydanie to zapewne wydrukowane zostało w Krakowie, biorąc pod uwagę miejsce wystawienie zgody cenzora i miejsca wydania pozostałych prac Jabłońskiego.

Oprócz wyżej wymienionych prac, które ujrzały światło dzienne w postaci druku, Jabłoński opracował rękopiśmienne akta tworzącej się wówczas kongregacji benedyktyńskiej łączącej polskie klasztory³⁵. Jan Daniel Janocki, XVIII-wieczny badacz piśmiennictwa polskiego, podaje, iż były to *Series et Acta Conventum, a Congregatione Benedictino Polona, celebratorium*, które prawdopodobnie Jabłoński miał zamiar wydrukować³⁶.

Pokrótce przedstawiony dorobek pisarski Jabłońskiego pozwala stwierdzić, iż *Drzewo Żywota* jest dziełem najobszerniejszym. Jego wartość historyczna jest nieporównywalnie większa od pozostałych ze względu na zawarte fragmenty dotyczące dziejów opactwa do początku XVIII w. oraz zbiór *miracula*³⁷.

Problem powstania *Drzewa Żywota* sprowadza się do odpowiedzi na pytania dotyczące czasu, w którym powstało, środowiska, w jakim tworzył autor, oraz celu, jakiemu miało służyć.

Fragmentaryczne wiadomości, jakimi dysponujemy o osobie Jacka Jabłońskiego i jego twórczości, nie pozwalają na precyzyjne określenie czasu powstania *Drzewa Żywota*. Jabłoński wydał wszystkie swoje dzieła w ciągu zaledwie trzech lat, zatem trudno ustalić, w jakiej kolejności powstawały. *Drzewo Żywota* wydane zostało najpóźniej, nie oznacza to jednak, iż powstało ostatnie. Wskazówką ustalenia czasu pracy nad dziełem są daty aprobacji cenzorskich, zamieszczone na pierwszych kartach edycji. Pierwsza i druga z roku 1733, trzecia z października roku 1735³⁸. Ostatni rok wyznacza *terminus ante quem* pracy nad dziełem. Dwie aprobacje z roku 1733 zatwierdzają treść dzieła, z tą różnicą, iż każda odnosi się do innego fragmentu. Pierwsza słowami „*antiquioribus ac novissimis miraculis fide publica probatis Fructiferum*” dotyczy zbioru cudów zamieszczonych w *Drzewie Żywota*. Druga, sądząc z treści: „*Datur Facultas [...] imprimendi Librum, seu Historiam Sancte Crucis Calvi Montis est*”, dotyczy części odnoszącej się do historii opactwa na Łysej Górze. Nie jest jasne, czy *Drzewo Żywota* było ukończone. Zapewne istniały już wtedy jakieś znaczne jego części, ale całość raczej nie, gdyż wtedy nie byłoby potrzeby kolejnego, trzeciego recenzowania. Derwich domyśla się, iż ukończenie dzieła nastąpiło między

³⁵ W. Murawiec, dz. cyt., s. 97.

³⁶ J. D. Janocki, *Polonia litterata nostri temporis*, vol. 1, Vratislaviae 1750, s. 31.

³⁷ Zob. niżej.

³⁸ Jabłoński, k. 4–4v.

rokiem 1733 a 1734, choć nie podaje żadnych argumentów³⁹. Bezpieczniej zatem będzie przesunąć je na rok 1735.

Przybliżoną datą zapoczątkowania prac nad *Drzewem Żywota* wydaje się być połowa lat 20. XVIII w. Wtedy to, prawdopodobnie około 1723 r., odnaleziono spisy cudów rejestrowane w opactwie łysogórskim od połowy XV w., być może dzięki porządkom prowadzonym w klasztorным archiwum w związku z jego przenosinami do nowego pomieszczenia⁴⁰.

Jakie były okoliczności i cel powstania *Drzewa Żywota*? Na początku XVIII w. kontynuowano zapoczątkowane już w drugiej połowie XVII w. próby stworzenia kongregacji benedyktyńskiej obejmującej klasztor na Łyścu⁴¹. Ponadto, w drugiej połowie XVII w. nasila się konkurencja ze strony ośrodka maryjnego na Jasnej Górze, coraz wyraźniej spychającego sanktuarium świętokrzyskie na dalszy plan, zwłaszcza po udanej obronie klasztoru paulinów przed wojskami szwedzkimi zimą 1655 r. Obie te okoliczności wpłynęły na ożywienie dziejopisarstwa w opactwie świętokrzyskim na przełomie XVII i XVIII w. *Drzewo Żywota* Jacka Jabłońskiego należy do grupy trzech dzieł historycznych wydanych w tym okresie. W 1690 r. ukazał się *Krzyż Święty* Marcina Kwiatkiewicza, a około 1707 r. kronika Jana Jerzego Jonstona *Annales Archicoenobi Calvo Montano Monasterii sacri Ordinis Sanctissimi Patris Benedicti*, będąca właściwie rozbudowanym katalogiem opatów łysogórskich. Obydwa dzieła były podstawowymi źródłami wykorzystanymi przez Jabłońskiego przy pisaniu *Drzewa Żywota*. Zwłaszcza *Krzyż Święty* był wzorem, z którego zaczerpnął konstrukcję swej pracy⁴².

Przyjrzyjmy się dziełu bliżej. *Drzewo Żywota* liczy 12 nienumerowanych kart i 260 stron formatu 4. Prawie w całości napisane jest w języku polskim. Tylko kilka stron zredagowanych zostało w języku łacińskim. Są to aprobacje cenzorskie oraz krótkie teksty panegiryczne na cześć zasłużonych dla opactwa osób oraz dwa napisy na ilustracji przedstawiającej klasztor⁴³. Treść *Drzewa Żywota* dzieli się wyraźnie na dwie części. Początkowe nienumerowane karty zajmują elementy tzw. literackiej ramy wydawniczej, będące nieodłącznym fragmentem starodruków, które stanowią wprowadzenie do właściwej treści dzieła. Część druga przedstawia historię benedyktyńskiego opactwa na Łysej Górze i znajdującej się w nim relikwii Krzyża Świętego.

Karta pierwsza jest kartą tytułową. Znajduje się na niej pełny tytuł dzieła wraz z informacją o miejscu wydania. Tuż po tytule, a przed nazwiskiem wydawcy jest umieszczony cytat z *Listu do Galatów* św. Pawła: „Mnie się tylko

³⁹ M. Derwich, *Benedyktyński klasztor*, s. 74.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Problem kongregacji obszernie omawia M. Kanior, *Powstanie kongregacji benedyktyńskiej św. Krzyża w Polsce*, „Analecta Cracoviensia” 8, 1976, s. 311 n.

⁴² Zob. niżej.

⁴³ Jabłoński, k. 2v, 4, s. 257–260.

przynależy szczyścić w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa Zbawiciela na Górze Łysej, Ad Galat: 6”⁴⁴. Z identycznym wyjątkiem z Pisma Świętego spotykamy się także w pracy Kwiatkiewicza⁴⁵. Jest jednakże pewien szczegół różniący obydwie cytaty. Autor *Drzewa Żywota* na końcu wersu dodał trzy wyrazy: „na Górze Łysej”, umieszczając je, bez żadnych znaków interpunkcyjnych, przed przypisem odsyłającym do tekstu św. Pawła. Dlatego słowa te sprawiają wrażenie zawartych w biblijnym cytacie.

Na odwrocie karty tytułowej umieszczona jest ilustracja przedstawiająca relikwiarz, w którym przechowywano na Łyścu części Drzewa Krzyża Świętego. Górną część relikwiarza zdobi podwójny krzyż z krótszą górną belką. Element ten wskazuje na węgierskie pochodzenie relikwiarza, gdyż jest to krzyż lotaryński, będący godłem Królestwa Węgier z czasów panowania dynastii Arpadów⁴⁶.

Karta druga zawiera wierszowany utwór zatytułowany *Rythm o Drzewie Krzyża Świętego*⁴⁷. Pod tytułem znajdują się słowa „*tonem: Stabat Mater dolorosa*”, a zatem mamy do czynienia z pieśnią. Nie wiadomo, z jakiego czasu pochodzi i w jakim mogła powstać środowisku. Pieśń liczy dziesięć sześciowersowych strof kunsztownie skomponowanych. Świadczą o tym przerzutnie stroficzne oraz niezwykle rzadko spotykany układ rymów w każdej ze strof i zgłosek w poszczególnych wersach⁴⁸. Oto przykład dwu pierwszych zwrotek utworu:

I	Krzyżu Jezusa moiego	a, 8
	Kathedro Syna Bożego	a, 8
	I Stolicę mądrości	b, 7
	Drzewo zacne, Drzewo święte,	c, 8
	W którym skarby niepojęte	c, 8
II	<u>Chrystus Jezus z miłości</u>	b, 7
	<u>Zamknął</u> dla swych miłośników,	d, 8
	Zamknął dla wszystkich grzeszników	d, 8
	Na podporę zbawienną:	e, 7
	<u>Kiedy na tobie położył</u>	f, 8
	<u>Żywot</u> ; y śmiercią śmierć złożył	f, 8
	Dla ludzkiego plemienia	e, 7

Litery z prawej strony utworu oznaczają schemat rymów, cyfry liczbę zgłosek w wersie, a podkreślenia miejsca przerzutni stroficznych.

⁴⁴ Jabłoński, k. 1.

⁴⁵ Zob. niżej.

⁴⁶ M. Derwich, *Benedyktyński klasztor*, s. 244.

⁴⁷ Jabłoński, k. 2.

⁴⁸ Informacje prof. Mirosławy Hanusiewicz z Instytutu Filologii Polskiej KUL, za które serdecznie dziękuję.

Karta trzecia zawiera wiersz *Opisanie Góry Świętokrzyskiej*⁴⁹ Wespazjana Kochowskiego, poety późnego baroku. Wiersz idealnie komponuje się z treścią dzieła Jabłońskiego. Być może było to również uhonorowanie poety opiewającego piękno krainy świętokrzyskiej⁵⁰. Zauważalne w twórczości Kochowskiego związki z ziemią, która go wydała, nadają mu cechy poety regionalnego⁵¹. Wystarczy zacytować kilka wersów poematu, by zobaczyć, jak Kochowski łączy zachwyt nad najstojniejszym miejscem rodzinnej krainy z radością i dumą posiadania relikwii: „O piękne miejsce, y między inszemi sławniejsze, które widziem w Polskiej ziemi! Któresz mogą Górę drogą uczcić pienia? Gdzie zbawienia Depozyt złożony”. Wyjaśnia to umieszczenie poematu w *Drzewie Żywota*.

Obydwa utwory rozdziela umieszczona na odwrocie drugiej karty reprodukcja miedziorytu przedstawiającego XVII-wieczny widok klasztoru⁵². Pierwszy raz ta najstarsza znana ilustracja opactwa łysogórskiego pojawia się w *Krzyżu Świętym* Marcina Kwiatkiewicza z 1690 r.⁵³ Miedzioryt wykonany przez nieznanego artystę nie przedstawia większej wartości artystycznej⁵⁴. Ukazuje zalesioną górę Łysiec od strony wschodniej. Na jej szczycie góruje opactwo benedyktynów. U stóp Łyśca, tuż przed linią lasu znajdują się fragmenty zabudowy. Zabudowania gospodarcze i kościół, przedstawiają leżącą u stóp Łysej Góry Nową Słupię. Pod samym szczytem, między linią lasu a murem klasztornym widnieje napis *Fvndamenta eivs in montib[us] sanctis*. W górnej części ilustracji, ponad klasztorem, umieszczono spadający w stronę klasztoru podwójny krzyż, ponad którym widnieje napis *In hoc signo vinces*. Z górnych rogów ilustracji, z obłoków na niebie, wylaniają się dwie ręce trzymające z prawej strony pastorał, z lewej mitrę.

Karta czwarta przynosi aprobacje cenzorskie, czyli zezwolenia władzy kościelnej na publikację dzieła. Powiadały, że dana pozycja wydrukowana została za zgodą odpowiednich władz i legitymuje się określonymi walorami. Aprobacje były również pewnym zaleceniem książki, rekomendowały ją. Dotyczyło to przede wszystkim książek o treści religijnej oraz dzieł, niezależnie od tematyki, wydanych w drukarniach zakonnych⁵⁵. W przypadku *Drzewa Żywota* zgodność treści z nauką Kościoła potwierdziły aż trzy osoby.

⁴⁹ Jabłoński, k. 3.

⁵⁰ Wespazjan Kochowski, żyjący w latach 1633–1700, urodził się w Gaju u podnóża Gór Świętokrzyskich. Wychowany u stóp Łysej Góry spędził tam pierwszą połowę swego życia. F. Bielak, R. Pollak, *Kochowski Wespazjan*, w: *PSB*, t. 13, s. 218–220.

⁵¹ J. Nowak-Dłużewski, *Wespazjan Kochowski jako pierwszy regionalny poeta kielecki*, w: *Pamiętnik kielecki. Przeszłość kulturalna regionu*, Kielce 1947, s. 229–233.

⁵² Jabłoński, k. 2v.

⁵³ Zob. niżej.

⁵⁴ A. Treiderowa, *Ze studiów nad ilustracją wydawnictw krakowskich w wieku XVII*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 14, 1968, s. 32.

⁵⁵ R. Ociecek, dz. cyt., s. 101, 119.

18 czerwca 1733 r. w klasztorze łysogórskim zgodę na publikację wydał Marcin Kiciński, doktor teologii. Jego ocena dotyczyła części o cudach, gdyż w treści aprobacji znajdujemy słowa: „*antiquioribus ac novissimis miraculis fide publica probatis Fructiferum*”. Trudno powiedzieć, dlaczego cenzor wymienił w swej recenzji tylko ten fragment dzieła. Być może całość nie była jeszcze gotowa albo miał za zadanie stwierdzić poprawność teologiczną rejestru cudów.

Niecałe trzy miesiące później, 8 września tegoż samego roku, Jabłoński otrzymuje kolejną zgodę. Wydał ją ówczesny opat klasztoru świętokrzyskiego Stanisław Mirecki: „*Datur Facultas [...] imprimendi Librum, seu Historiam Sancte Crucis Calvi Montis est*”.

Trzecia, ostatnia aprobacja została wydana w Uniwersytecie Krakowskim 15 października 1735 r. przez Marcina Waleszyńskiego, pełniącego funkcję diecezjalnego cenzora książek. W swej treści zawiera oświadczenie, iż cenzor daje zgodę na druk, gdyż *Drzewo Żywota* nie zawiera „*nullam dissonantiam in rebus Fidei & bonis moribus*”.

Zezwolenia wizytatora Kicińskiego oraz opata Mireckiego umieszczone są razem, na jednej stronie. Orzeczenie cenzora Waleszyńskiego na następnej. Cały ten fragment starodruku zatytułowany jest jeden raz słowem „*Approbatio*”. Ponadto w podpisie dwu zezwoleń znajdują się skróty informujące nas o własnoręcznym sprawdzeniu tekstu przez recenzenta. Po podpisie opata Mireckiego znajdujemy skrót „*mp.*”, a po podpisie Waleszyńskiego – „*mpr.*”. Oba znaczą „*manu propria*”⁵⁶.

Konstrukcja aprobacji w *Drzewie Żywota* jest podobna do zezwoleń cenzorskich najczęściej obserwowanych w drukach staropolskich. Określenie „*Approbatio*” zazwyczaj stanowi tytułowy element kompozycji zapisu, po którym następuje zwięzłe wyrażenie opinii o dziele ograniczające się, jak można to zaobserwować u Jabłońskiego, do stwierdzenia zgodności dzieła z zasadami wiary katolickiej i dobrymi obyczajami. Zapis zamyka formuła subskrypcyjna zawierająca imię i nazwisko cenzora, jego tytuły naukowe i zawodowe oraz miejsce i datę wydania zezwolenia. Rzadko spotykanym zjawiskiem jest natomiast wydawanie trzech recenzji, tak jak ma to miejsce w *Drzewie Żywota*⁵⁷.

Na karcie piątej autor umieścił dedykację dla księżnej Konstancji z hrabiów Denhoffów Sanguszkowej, na odwrocie herb księżnej. Na kolejnych sześciu kartach znajduje się obszerna pochwała rodu Denhoffów⁵⁸.

W chwili powstania *Drzewa Żywota* Konstancja była młodą osobą. Jeśli za datę napisania dedykacji przyjąć rok 1737, będący prawdopodobnie rokiem wydania dzieła, to księżna miała wówczas 21 lat, urodziła się w 1716 r.⁵⁹

⁵⁶ Jabłoński, k. 4–4v.

⁵⁷ R. Ocieczek, dz. cyt., s. 107, 110 n.

⁵⁸ Jabłoński, k. 5–12v.

⁵⁹ M. Czeppe, R. Marcinek, *Sanguszkowa Konstancja*, [w:] *PSB*, t. 34, s. 523.

W dedykacji Jabłoński nazywa Konstancję „Kollatorką i ostatnią Fundatorką y Protektorką kaplicy Oleśnickich” w świętokrzyskim klasztorze. Wychwalając przeszłość członków rodziny Denhoffów, pisze, iż „wszystkie ich cechy skoncentrowały się w Konstancji”. Apologia przeszłości Denhoffów przekracza granice, gdy wywodzi z francuskiej linii tego rodu takie osobistości Kościoła, jak papież Aleksander II czy apostoł Liwonii Meinhard⁶⁰. Ten panegiryczny ton nie jest czymś niezwykłym w dedykacji z pierwszej połowy XVIII stulecia.

Masowe zjawisko piśmiennictwa panegirycznego różnego rodzaju nie budziło sprzeciwu w epoce baroku. Mieściło się tak w kategoriach układów społecznych, jak i w poglądach artystycznych epoki. Chwalenie kogoś uchodziło za obowiązek pisarza, który nie mógł dopuścić, aby zatarła się pamięć o wspaniałych czynach wielkich ludzi⁶¹. Panegiryzm był jednym z głównych nurtów barokowej kultury i znajdował swą artykulację w całej gamie wypowiedzi literackich, zwłaszcza w utworach okolicznościowych, do których zalicza się dedykacje⁶².

Dwanaście nienumerowanych kart zamyka ten fragment dzieła, w którym było miejsce na opisane powyżej, a znajdujące się poza treścią merytoryczną, elementy dodatkowe, w jakie wyposażał swoje dzieło autor, a niekiedy także wydawca. Ten zespół elementów piśmienniczych dołączonych do tekstu głównego dzieła, wprowadzających lub zamykających tenże tekst, nosi nazwę literackiej ramy wydawniczej. Należały tu umieszczane na początku edycji tytuł, motto, aprobata, list dedykacyjny z poprzedzającym go graficznym i niekiedy również literackim wyobrażeniem herbu osoby, której autor dzieło dedykował, tekst adresowany „do czytelnika” oraz pochwalne wiersze lub zapisy prozaiczne zalecające dzieło. Dzieło zamykały najczęściej różnego rodzaju fragmenty podsumowujące, tytułowane jako „zamknięcie” i adresy „do Zoila”, czyli do ewen-

⁶⁰ Jabłoński, k. 6v–10v.

⁶¹ T. Bieńkowski, *Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVII w.*, [w:] *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*, red. H. Dziechcińska, Wrocław 1980, s. 189.

⁶² H. Dziechcińska, *Kultura literacka w Polsce XVI i XVII wieku. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 1994, s. 22. Dedykacje barokowe wytworzyły swoje wzory zarówno konstrukcyjne, jak i merytoryczne. Pochwalne elementy zawierał sam akt ofiarowania dzieła. W obrębie formuł nagłówkowych, inicjujących list dedykacyjny, autor wyliczał tytuły, godności i majątności adresata, kierował do niego życzenia i pozdrowienia. Uzasadniając wybór danej osoby na patrona utworu, pisarz chwalił pochodzenie, koligacje adresata, jego zalety, przymioty umysłu i charakteru. Pochwały adresatów niejednokrotnie przybierały ton przesady. Dedykacje pisane były dla konkretnych osób, miały jednak w pewnym stopniu charakter listów otwartych, kreślonych z myślą o przyszłych czytelnikach dzieła. Biorąc pod uwagę społeczny obieg utworów, a tym samym dedykacji, nazwiska oraz zalety patrona nobilitowały dzieło (B. Mazurek, *Twórcy oświeceniowych dedykacji wobec problemu panegiryzmu*, [w:] *Szkice o dawnej książce i literaturze*, red. R. Ociecek, Katowice 1989, s. 73). Czołobitne dedykacje wypracowywali pisarze niezbyt zamożni (Przykłady podaje R. Ociecek, *Sławorodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982, s. 71). Przeglądając się dedykacji z *Drzewa Żywota*, łatwo stwierdzić, że posiada ona wymienione elementy typowej dedykacji staropolskiej.

tualnych krytyków utworu. Te ostatnie zamieszczane były czasem w obrębie wprowadzających elementów ramy wydawniczej⁶³.

Przyjrzyjmy się teraz właściwej treści *Drzewa Żywota*. Składa się ona z dwu części. W pierwszej z nich, liczącej 179 stron i podzielonej na cztery księgi, autor zawarł historię Łysca od starożytności do czasów sobie współczesnych, włączając w to dzieje tamtejszego opactwa benedyktyńskiego i dzieje przechowywanych w nim relikwii.

Księga pierwsza przynosi informacje o „dawności Góry”. Znajdujemy w niej wiadomości wyjaśniające nazwę Łysiec oraz dotyczące dawnych dziejów miejsca z czasów, gdy było ono ośrodkiem kultu pogańskiego.

Księga druga opowiada o rozwoju chrześcijaństwa we wczesnośredniowiecznej Europie i Polsce. Rozpoczyna się historią misyjnej działalności benedyktynów. Informacje o początkach chrześcijaństwa w Polsce i o fundacji klasztoru na Łysej Górze Jabłoński łączy z legendą wyjaśniającą pojawienie się relikwii Krzyża Świętego. Przedstawione dwie sylwetki fundatorów opactwa: Bolesława Chrobrego i św. Emeryka.

Księga trzecia to dzieje najazdów na opactwo, w czasie których objawiło się cudowne działanie relikwii świętokrzyskiej oraz szeroko przedstawione dzieje Drzewa Krzyża Świętego. Jabłoński przywołuje tradycję wywodzącą z biblijnego Raju pochodzenie Drzewa, na którym poniósł śmierć Chrystus⁶⁴. Zawarte w tym fragmencie wiadomości dotyczące Łysej Góry w większości nie są wiarygodne, oparte głównie na legendach.

Księga czwarta zawiera ważny dla badań nad łysogórskim ruchem pątniczym – zbiór *miracula* świętokrzyskich. Zajmuje on ponad połowę pierwszej części dzieła⁶⁵. Kilka stron księgi czwartej poświęcił autor na opisanie dwóch dewocjonaliów. Pierwszym jest obraz Matki Bożej znajdujący się w kościele łysogórskim, drugim cudowny medalik św. Benedykta, nieodłącznie związany z XVIII-wieczną duchowością benedyktyńską⁶⁶.

Część druga *Drzewa Żywota* składa się z dwu ksiąg i liczy 81 stron⁶⁷. Jest to historia ludzi, których losy splotły się z dziejami klasztoru. Zawiera krótkie lub dłuższe fragmenty dotyczące osób różnego stanu, począwszy od opatów, po dobrodziejów związanych z klasztorem.

Księgę pierwszą Jabłoński podzielił na trzy rozdziały. W pierwszym przedstawia przywileje nadane klasztorowi świętokrzyskiemu przez władze duchowne. Znajdujemy tu cytaty z niektórych pism papieskich nadających odpusty dla klasztoru z okazji różnych świąt. Także wiadomości o polskich biskupach,

⁶³ R. Ociecek, *O różnych aspektach badań literackiej ramy wydawniczej w książkach dawnych*, [w:] *O literackiej ramie wydawniczej w książkach dawnych*, red. R. Ociecek, Katowice 1990, s. 7–10.

⁶⁴ Jabłoński, s. 1–72.

⁶⁵ Tamże, s. 73–168.

⁶⁶ Tamże, s. 168–179.

⁶⁷ Tamże, s. 180–260.

którzy nadawali specjalne odpusty dla przybywających do klasztoru pielgrzymów, wspomagali klasztor materialnie lub, według słów Jabłońskiego, okazywali „przychyłość temu miejscu”. Niektórzy z nich znaleźli się na tych stronach dzięki wątpliwej tradycji, która służyła podniesieniu pozycji klasztoru poprzez łączenie jego dziejów z ważnymi osobistościami. Wystarczy wymienić choćby arcybiskupa krakowskiego Poppona, który rzekomo obdarzył klasztor dziesięcinami. Poppo był pierwszym biskupem, a nie jak pisze Jabłoński – arcybiskupem, krakowskim, ustanowionym na zjeździe gnieźnieńskim w 1000 r. Żył więc ponad sto lat przed fundacją klasztoru na Łyścu⁶⁸.

Drugi rozdział przedstawia przywileje i dobrodziejstwa, które otrzymał klasztor od królów i możnowładców. Nadania dotyczą przede wszystkim uposażeń i immunitetów. Znajdujemy w tym miejscu wiadomości w dużej mierze wiarygodne. Jabłoński wykorzystał znajdujące się w klasztorze dokumenty, niektóre nawet przytacza w całości oraz informacje dziejopisów dotyczące uposażania konwentu⁶⁹.

Rozdział trzeci jest swego rodzaju katalogiem opatów świętokrzyskich od średniowiecza po czasy współczesne autorowi. Nie jest to katalog pełny, zwłaszcza w swej najwcześniejszej części zawiera sporo luk⁷⁰. Ponadto w późniejszych biogramach, aż do końca XVII w., informacje o opatach często ograniczają się do podania imienia i daty śmierci. Katalog został przejęty przez Jabłońskiego z kroniki opactwa świętokrzyskiego z początku XVIII w. napisanej przez Jana Jerzego Jonstona⁷¹.

Na końcu dzieła, w księdze drugiej, znajdują się żywoty dwóch szczególnie zasłużonych opatów świętokrzyskich: Stanisława Sierakowskiego, żyjącego w połowie XVII stulecia oraz Mikołaja Koźmińskiego z końca wieku XV.

Aby ukazać zależności między *Drzewem Żywota* a wcześniejszymi łyso-góorskimi opracowaniami dziejów klasztoru zawierającymi *miracula*, przyjrzyjmy się dziełom wykorzystanym przez Jabłońskiego.

Pierwsze z nich to *Historia o Drzewie Krzyża Świętego na Górę Łysą przyniesionym. Spisana przez X. Woyciecha Ruffina S. Mnicha tegoż Klasztoru. Teraz powtórę przejrzana, poprawiona y z przydatkiem pewnych cudów dwu-*

⁶⁸ J. Szymański, *Poppo*, w: *Słownik Starożytności Słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, t. 4, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1970, s. 230; A. Gieysztor, *Poppo*, w: *PSB*, t. 27, s. 630.

⁶⁹ Najnowsze ustalenia wszelkich nadań i przywilejów dla świętokrzyskiego opactwa ściśle związanych z funkcjonowaniem tego ośrodka przedstawił M. Derwich, *Benedyktynski klasztor*, s. 276–430.

⁷⁰ Do dziś nie znamy pełnej listy kierujących opactwem, a wiele danych wymienianych przez współczesnych badaczy jest niepewnych. M. Derwich, *Benedyktynski klasztor*, s. 656–659.

⁷¹ Jonston, z pochodzenia Szkot, urodził się około roku 1617, do opactwa na Łyścu wstąpił w 1655. W latach 1685–1703 piastował funkcję bibliotekarza klasztorowego. Tytułowany, przynajmniej od 1705 r. seniorem zakonu, zmarł w roku 1708. Jego dzieło pisane niedługo przed śmiercią obejmuje całe dzieje opactwa do roku 1704. M. Derwich, *Benedyktynski klasztor*, s. 123 n.

krotnie wydana w 1604 i 1611 r. Jej autor – altarysta w kolegiacie sandomierskiej został sprowadzony do opactwa łysogórskiego w celu napisania kroniki klasztornej. Po wypełnieniu zadania Ruffin wstąpił do tamtejszego konwentu benedyktynów⁷². Edycja z 1611 r. jest wznowieniem dzieła z pewnymi zmianami⁷³. Zawiera zapis 10 cudownych zdarzeń.

Wymienione przez Ruffina zapiski cudów, za wyjątkiem jednego, zostały przejęte przez Marcina Kwiatkiewicza, autora kolejnej historii klasztoru. Dzieło to jest pierwszym opisem dziejów Łysej Góry, w którym wyodrębniony został zbiór *miracula*. Stanowiło ono dla Jacka Jabłońskiego wzór kompozycji *Drzewa Żywota*. Było również podstawowym źródłem do dziejów opactwa na Łysej Górze.

Pełny tytuł pracy Kwiatkiewicza brzmi: *Krzyż Święty na Świetney górze Świętokrzyskiej Łysiec nazwaney w sendomirskim województwie od Roku Pańskie[go] Tysiącnego Szóstego. Do tych czas rozlicznemi cudami sławny pod strażą y opieką Zakonników Benedikta S. zostaiący teraz nowo historyą swoją obiaśniony przez X. Marcina Kwiatkiewicza tegoż Klasztoru S. Krzyża Reguły Benedykta S. zakon[n]ika*. Wydane zostało w krakowskiej drukarni Mikołaja Aleksandra Schedla w 1690 r.⁷⁴

W *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera, podobnie jak to miało miejsce z *Drzewem Żywota*, spotykamy się z pewnym brakiem konsekwencji w opisie tego starodruku. W tomie VIII *Bibliografii polskiej*, wydanym w 1882 r., Estreicher pod rokiem 1681 umieszcza rzekome pierwsze wydanie dzieła⁷⁵. W zapisie bibliograficznym pod rokiem 1690 występuje błąd. Dzieło przypisane zostało Janowi Kwiatkiewiczowi, jezuitcie, znanemu pisarzowi religijnemu⁷⁶. Wspomniane błędy, wynikające zapewne z braku dostatecznej wiedzy o edycji *Krzyża Świętego* skorygowane są w tomie XX z 1905 r.⁷⁷

Dziełko Kwiatkiewicza ukazało się w tej samej oficynie, w której prawie pół wieku później drukowane zostało *Drzewo Żywota* Jacka Jabłońskiego. Jej właścicielem w czasach Kwiatkiewicza był Mikołaj Aleksander Schedel. Jerzy Samuel Bandtkie w pracy o dawnych drukarzach krakowskich stwierdza, że drukarnia Schedlów należała do trzech najznacześniejszych w XVII w.⁷⁸ Warsztat

⁷² J. Mandziuk, *Ruffin Wojciech*, w: *SPTK*, t. 3, s. 521 n.; M. Derwich, *Benedyktyński klasztor*, s. 121 n.

⁷³ W. Ruffin, *Historia o Drzewie Krzyża Świętego*, k. 15, 4, Kraków 1611.

⁷⁴ Kwiatkiewicz, k. 1, 7.

⁷⁵ Estr VIII, 376.

⁷⁶ Tamże, 414.

⁷⁷ Estreicher wzmianki wcześniejszych autorów podających informacje o rzekomej pierwszej edycji dzieła z 1681 r. obala stwierdzeniem, iż „*opis jej powstał przez nieporozumienie*”. Najpewniej dotarł bezpośrednio do egzemplarza dzieła i na jego podstawie zrobił szczegółowy opis. Estr XX, 429.

⁷⁸ Obok niej zaliczył do tego grona oficyny Piotrkowczyków i Cezarych. J. S. Bandtkie, *Historia drukarni krakowskich od zaprowadzenia druków do tego miasta aż do czasów naszych, wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiej poprzedzona*, Kraków 1815, s. 413, 472.

drukarski założył emigrant ze Śląska – Krzysztof, przybyły do Krakowa w 1611 r. Zajmował kolejno kilka funkcji w administracji miejskiej i prowadził księgarnię. W 1638 r. nabył skonfiskowaną drukarnię ariańską z Rakowa i kupił małą drukarnię krakowską. Jeszcze tego samego roku uzyskał przywilej królewski na druk książek i zaczął używać tytułu „Typograf Jego Królewskiej Mości”. Spośród dzieł wytłoczonych przez Krzysztofa Schedla 70% stanowią utwory napisane w języku łacińskim. Produkcja warsztatu obejmowała literaturę religijną oraz piękną, głównie dzieła starożytnych klasyków łacińskich. Tłoczono dzieła naukowe profesorów Akademii Krakowskiej oraz liczne utwory okolicznościowe.

Po śmierci Krzysztofa w 1653 r. warsztat przejęli jego synowie Jerzy i Mikołaj Aleksander. W niedługim czasie stał się on jedną z największych oficyn wydawniczych w Krakowie. W 1676 r. Jerzy i Mikołaj otrzymali przywilej królewski potwierdzający przyznane wcześniej uprawnienia⁷⁹.

O autorze Krzyża Świętego, Marcinie Kwiatkiewicz, wiemy niewiele. Był zakonnikiem klasztoru świętokrzyskiego. Nowicjat rozpoczął w 1645 r., w 1649 r. otrzymał wyższe święcenia duchowne. W latach 1655–1656 przebywał przy kościele św. Wawrzyńca w Starej Słupi. W 1679 r. był przeorem, a w latach 1685–1690, być może nawet wcześniej i później, prepozytem parafii benedyktyńskiej w Koniemłotach. Zmarł 1 kwietnia 1692 r.⁸⁰

Nie da się dokładnie określić, kiedy dzieło zostało napisane, ale na pewno powstało przed 1690 r. W samej treści dzieła odnaleźć można kilka dat, pomocnych w ustaleniu czasu jego powstania. We fragmencie traktującym o przywilejach królewskich Kwiatkiewicz podaje, iż Jan III Sobieski, potwierdził w 1685 r. nadania swych poprzedników⁸¹. Wyznaczałoby to *terminus post quem*.

W dedykacji kierowanej do opata Aleksandra Wyhowskiego Kwiatkiewicz pisze: „Krzyż Święty [...] teraz nowo objaśniony Historią swoją, Tobie go Wielmożny Mści Xięże Opacie, przy nowym Twoim, do opactwa Naszego Krzyża Świętego wstępie, pokornie ofiaruję”⁸². Skądinąd wiadomo, że Aleksander Wyhowski został mianowany opatem komendatoryjnym w 1689 r. W wyniku konfliktów wewnątrzklasztornych dopiero rok później faktycznie stanął na czele świętokrzyskiego konwentu⁸³. Kwiatkiewicz, pisząc o „nowym do opactwa [...]

⁷⁹ Uzyskano także zezwolenie na wydanie pozycji, wśród których znalazły się m.in. konstytucje sejmowe i księgi liturgiczne. Podobnie jak w czasach ojca druki polskie stanowiły około 30% produkcji. Równie podobnie kształtowała się tematyka druków: dużo było pozycji literatury religijnej, z wartościowej literatury pięknej oprócz autorów starożytnych wymienić należy edycję wielu utworów Wespazjana Kochowskiego. Ogromną większość książek stanowi jednak literatura okolicznościowa – mowy i panegiriki. W 1684 r. obaj bracia doszli do porozumienia i Mikołaj Aleksander przejął całą drukarnię, którą prowadził do śmierci w 1708 r. *Drukarze dawnej Polski*, s. 546–560.

⁸⁰ J. Mandziuk, *Kwiatkiewicz Marcin*, w: *SPTK*, t. 2, s. 488; M. Derwich, *Benedyktyński klasztor*, s. 123.

⁸¹ Kwiatkiewicz, s. 60.

⁸² Tamże, k. 5.

⁸³ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej* 9:1886, s. 257.

wstępie”, zapewne miał na myśli ostateczne objęcie urzędu przez Wyhowskiego w 1690 r.

Dedykowanie dzieła Wyhowskiemu, człowiekowi, który pojawił się w opactwie najwcześniej w 1689 r., pozwala przypuszczać, że najprawdopodobniej *Krzyż Święty* powstał niedługo przed jego opublikowaniem⁸⁴.

Nie ma wątpliwości, iż dzieło powstało w środowisku benedyktyńskim. Kwiatkiewicz kilka lat poprzedzających wydanie dzieła spędził w Konieńłotach, miał jednak możliwość odwiedzania klasztoru i jego zasobnego archiwum⁸⁵.

Żadne inne dzieło Marcina Kwiatkiewicza oprócz *Krzyża Świętego* nie jest znane. Nie należał więc on, w przeciwieństwie do Jacka Jabłońskiego, do grona pisarzy benedyktyńskich zajmujących się propagowaniem historii i duchowości swego zakonu.

Krzyż Święty Marcina Kwiatkiewicza liczy 7 nienumerowanych kart i 102 strony wydane w formacie 4°. Dzieło napisane jest głównie w języku polskim. W języku łacińskim zredagowana jest aprobaacja cenzorska oraz przytoczone niektóre przywileje wydane dla klasztoru, ponadto trzy sentencje na ilustracji przedstawiającej klasztor.

Dzieło Kwiatkiewicza dzieli się na dwie części. Nieliczbowane karty zawierają elementy ramy wydawniczej, są one podzielone – otwierają i zamykają książkę. Sześć kart poprzedza właściwą treść dzieła, natomiast ostatnia, nienumerowana karta znajduje się na końcu starodruku. Dla uproszczenia oznaczymy ją jednak kolejnym numerem – siódmym.

Pierwsza właściwa karta starodruku jest kartą tytułową. Jej górną połowę zajmuje ilustracja relikwiarza Drzewa Krzyża Świętego. Przedstawiono go na niebie, z prawej i lewej strony otoczony jest chmurami, a od dołu podtrzymywany przez dwa anioły. Poniżej ilustracji znajduje się obszerny tytuł dzieła. Umieszczony na kartuszu pod relikwiarzem stanowi jakby jego podpis. Po tytule Kwiatkiewicz umieścił cytat z listu św. Pawła do Galatów: „Mnie się tylko przynależy szczycić w Krzyżu Pana nasze[go] Jezu Christa zbawiciela. Galat. 6”⁸⁶. Cytat ten miał zapewne wyrazić pełną pokory postawę autora⁸⁷.

Na odwrocie karty tytułowej znajduje się rycina relikwiarza z podwójnym krzyżem patriarchalnym. Zarówno ilustracja, jak i pieśń *Rythm o Drzewie Krzyża Świętego* z karty trzeciej w niezmienionej formie występują w opisanym przez nas dziele Jacka Jabłońskiego⁸⁸.

⁸⁴ Problem mogłaby nam naświetlić data aprobaacji cenzorskiej, gdyż ostateczne zezwolenia na druk wydawano po napisaniu całego dzieła. Niestety aprobaacja umieszczona w *Krzyżu Świętym* nie jest sygnowana żadną datą. Kwiatkiewicz, k. 7.

⁸⁵ Powołuje się na dzieła dawniejszych polskich historyków oraz przedstawia dokumenty przywilejów otrzymane niegdyś przez opactwo świętokrzyskie. Tamże, k. 5.

⁸⁶ Kwiatkiewicz, k. 1.

⁸⁷ Umieszczenie tego pokornego cytatu nie było osobistym pomysłem autora – podobny można odnaleźć po tytule w dziele Ruffina. Por. Ruffin, k. 1.

⁸⁸ Kwiatkiewicz, k. 1v, 2.

Na odwrocie drugiej karty Kwiatkiewicz umieścił rycinę przedstawiającą klasztor łysogórski⁸⁹. Ten sam miedzioryt znajduje się w dziele Jabłońskiego. Istnieją jednak pewne różnice między obydwojema wizerunkami. Różne w obu dziełach są przedstawienia muru okalającego opactwo oraz brama wejściowa. Może to świadczyć o przebudowach tych elementów architektury klasztoru w okresie między powstaniem drzeworytu a czasem, kiedy do zilustrowania swego dzieła użył go Jabłoński. Najważniejszym elementem wyróżniającym oba przedstawienia jest występujący u Kwiatkiewicza, a nieobecny w dziele Jabłońskiego, okazały rozmiar orzeł na murze okalającym opactwo. Wielkością dorównuje on budynkom klasztornym. Na piersi orła w tarczy herbowej znajduje się herb Awdaniec, przedstawiający w polu czerwonym łękawicę srebrną⁹⁰. Orzeł ma na głowie koronę, na której umieszczona jest gołębica z gałązką oliwną w dziobie. Wokół lewego skrzydła orła znajduje się napis *Sub umbra alarum tuarum proteo*. Rysunek ten przedstawia herb Aleksandra Wyhowskiego, któremu dzieło było dedykowane.

Na kartach trzeciej i czwartej Kwiatkiewicz zamieścił dedykację, poświęcając dzieło opatowi Aleksandrowi Wyhowskiemu⁹¹. Aleksander urodził się w 1649 r., pochodził z hetmańskiej linii Wyhowskich. W młodości odbywał podróże kształcące po krajach Europy Zachodniej, później obrał stan duchowny. W 1689 r. Jan III Sobieski mianował go opatem świętokrzyskim. Nominacja ta zgodna z zasadami komendy nie spodobała się zakonnikom, którzy w głosowaniu opowiedzieli się za wyniesieniem na to stanowisko członka własnego konwentu Krystyna Mireckiego. W styczniu 1690 r. miejscowy biskup Jan Małachowski nakazał powtórna elekcję⁹². Józef Gacki, dziewiętnastowieczny autor monografii klasztoru świętokrzyskiego, pisze, iż „wtenczas Wyhowski podstępnie oddaliwszy przeora i niektórych zakonników skłonił resztę do głosowania na siebie”. Papież Aleksander VIII potwierdził jednak obiór Mireckiego. Wówczas Wyhowski siłą zajął opactwo i jego majątki, za co został objęty ekskomuniką⁹³. Krystyn Mirecki długo walczył o swoje prawa w Rzymie. Ten wielce zasłużony w późniejszym okresie dla klasztoru łysogórskiego i dla zakonu benedyktyńskiego w Polsce zakonnik, uzyskał usunięcie Wyhowskiego dopiero w 1705 r.⁹⁴

⁸⁹ Kwiatkiewicz, k. 2v.

⁹⁰ Był to jeden z najczęściej występujących herbów szlachty polskiej, tytułowało się nim około 300 rodów szlacheckich. J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 74 n.

⁹¹ Kwiatkiewicz, k. 3–4.

⁹² L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2: *Biskupi krakowscy*, Kraków 1852, s. 216–220.

⁹³ J. Gacki, dz. cyt., s. 98 n.

⁹⁴ Opat Stanisław Krystyn Mirecki położył duże zasługi dla odnowienia zakonu w Polsce przez stworzenie kongregacji benedyktyńskiej łączącej polskie klasztory. M. Kanior, *Rola ojca Stanisława Krzysztofa Mireckiego, opata świętokrzyskiego, w powstaniu Polskiej Kongregacji Benedyktynskiej Świętego Krzyża*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu*, s. 125–137.

Nie przeszkodziło to Marcinowi Kwiatkiewiczowi dedykować dzieła „Wielmożnemu y przewielebnemu w Panu Chrystusie: Imści Xiędzu Alexandrowi na Wyhowie Wyhowskiemu, Opatowi Świętokrzyskiemu, Zakonu Benedykta Świętego, Sekretarzowi I. K. M. na ten czas Kanonikowi Płockiemu, Proboszczowi Inowrocławskiemu, &c M. Wielce M. Panu y Prałatowi – Author – Wszelakiej szczęśliwości, zdrowia dobrego, y Hoynego błogosławieństwa od Najwyższego Pana z Nieba uprzejmie życzy”⁹⁵. Dalej w treści listu dedykacyjnego znajdujemy słowa o zacnym i sławnym imieniu opata i jego rodu⁹⁶. Nasuwają się przypuszczenia, iż Kwiatkiewicz był jednym ze stronników narzuconego opata.

Dobre zdanie o opacie Wyhowskim miał również Jacek Jabłoński. Przedstawiając katalog opatów świętokrzyskich, pisze o Aleksandrze Wyhowskim, że był dobrym gospodarzem, który m.in. własnym kosztem odbudował zrujnowane mury okalające klasztor⁹⁷. Wydaje się, że i Jabłoński, i Kwiatkiewicz mogli zachować pewien obiektywizm w swej ocenie.

Dedykacja w dziele Kwiatkiewicza, zgodnie z ówczesnymi konwencjami, napisana jest w tonie panegirycznym. Nie jest jednak pompatyczna, jak obserwowaliśmy to u Jabłońskiego, raczej stonowana, podkreśla zasługi opata, ale nie wynosi pod niebiosa jego przodków. Poprzedza ją wierszowany utwór, jakby wstęp, wychwalający cnoty adresata i jego przodków. Żadnego z przodków nie podaje z imienia, ale nie zapomina wspomnieć o zasługach tych z rodu, którzy „męstwem swoim byli, Oyczyzny obroną”⁹⁸. Odnajdujemy w nim opis oraz wyjaśnienie symboli i orła z herbem Awdaniec zamieszczonych na rycinie przedstawiającej klasztor.

Rodzina Wyhowskich była jedną z tych, które tytułowały się tym herbem. Ponadto herb Wyhowskich gałęzi hetmańskiej wyglądał identycznie z opisanym powyżej orłem na rycinie. Teodor Żychliński tak opisał ów herb: „przedstawiał w polu czerwonym orła białego, na którego piersiach w tarczy mniejszej Habdank. Z korony gołębica z róższczką oliwną w dziobie”⁹⁹.

Na karcie piątej Kwiatkiewicz zawarł powody napisania dzieła: „Umyśliłem Historią od lat kilkudziesiąt zaniedbaną, a prawie już z ludzkiej pamięci zniesioną, ponowić”¹⁰⁰. Faktycznie ostatnią pozycją z historiografii klasztornej było wydane w 1611 r. dzieło Wojciecha Ruffina¹⁰¹. Drugim powodem do spisania na nowo dziejów opactwa była, jak zaznacza autor, „pobożność ku temu Drzewu Zbawiennemu [...] y miłość ku temu mieyscu Świętemu (iako moiey

⁹⁵ Kwiatkiewicz, k. 3.

⁹⁶ Tamże, k. 3v.

⁹⁷ Jabłoński, s. 216.

⁹⁸ Kwiatkiewicz, k. 4.

⁹⁹ T. Żychliński, dz. cyt., s. 259. Termin Habdank oznacza nazwę tego samego godła co Awdaniec, gdyż istniało kilkanaście nazw dla tego herbu. Por. J. Szymański, *Herbarz*, s. 74 n.

¹⁰⁰ Kwiatkiewicz, k. 5.

¹⁰¹ M. Derwich, *Benedyktyński klasztor*, s. 121–123.

Professiey Zakonney własnemu) pragnienie moje i wznieca i pobudza”¹⁰². Na odwrocie karty piątej i na karcie szóstej znajduje się spis zawartości *Krzyża Świętego*¹⁰³.

Ostatnia karta nieliczbowana znajduje się na końcu dzieła. Zawiera pozwolenie władzy kościelnej na druk książki. Ostatnie strony dzieła nie są typowym miejscem dla tego elementu ramy wydawniczej. Na odwrocie tej karty mieści się data i miejsce wydania *Krzyża Świętego*¹⁰⁴.

Pozwolenie na druk jest o wiele skromniejsze od aprobacji cenzorskich, jakie opisaliśmy w *Drzewie Żywota*. Sprawę rozstrzyga tylko jedno słowo: *imprimatur*. Cenzorem *Krzyża Świętego* był Franciszek Przewoski, diecezjalny cenzor ksiąg. Niestety nie ma daty, która pozwoliłaby nam na uchwycenie w czasie procesu wydawniczego starodruku oraz pomogła w ustaleniu daty jego powstania.

Właściwą treść dzieła Kwiatkiewicz podzielił na cztery części, a te z kolei na rozdziały i paragrafy. Poprawnie skonstruowana część pierwsza zawiera w czterech rozdziałach najstarsze dzieje klasztoru łysogórskiego i samej Łysej Góry od starożytności do czasów współczesnych autorowi. Rozpoczynają ją informacje o pochodzeniu nazwy Łysiec oraz o „bałwanach y bogach pogańskich” czczonych w tym miejscu przed przyjęciem przez Polskę chrześcijaństwa. Następnie dowiadujemy się o początkach klasztoru oraz o pojawieniu się w opactwie relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Część wprowadzającą kończy rozdział o mnichach benedyktyńskich w Polsce.

Część druga podaje wiadomości o tragicznych wydarzeniach z dziejów opactwa. Jest to historia XIII- i XIV-wiecznych najazdów Tatarów i Litwinów, męczeństwa kilku braci zakonnych, są też relacje o cudownym działaniu relikwii w czasie prób zrabowania jej przez najeźdźców.

Trzecia część *Krzyża Świętego* mówi „o przywilejach danych klasztorowi i dobrodziejach klasztoru”, przedstawia przywileje otrzymane przez klasztor od polskich królów, możnowładców i Stolicy Apostolskiej¹⁰⁵.

Na samym końcu dzieła w części czwartej znajduje się zbiór *miracula*¹⁰⁶. Na 22 stronach zawarł autor opis 13 cudów z lat 1535–1662.

Poza właściwą treścią dzieła dodany został „Przydatek o obrazie NMP bolesnej w tym kościele”¹⁰⁷.

Bliższe przedstawienie *Drzewa Żywota* Jacka Jabłońskiego oraz *Krzyża Świętego* Marcina Kwiatkiewicza ukazało nam podobieństwa między nimi. Łatwo zauważyć, iż elementy ramy wydawniczej są w nich identyczne. Obydwa

¹⁰² Kwiatkiewicz, k. 5.

¹⁰³ Tamże, k. 5v–6v.

¹⁰⁴ Tamże, k. 7–7v.

¹⁰⁵ Tamże, s. 1–73.

¹⁰⁶ Tamże, s. 73–94.

¹⁰⁷ Tamże, s. 95–102.

dzieła należą do literatury staropolskiej, a ściślej – do okresu późnego baroku – i jako takie podlegają schematom konstrukcyjnym charakterystycznym dla tamtej epoki¹⁰⁸. Natomiast podobieństwa między obydwoma dziełami w zakresie wiadomości dotyczących historii świętokrzyskiego opactwa świadczą o tym, że Jabłoński przejął treść od poprzednika. W *Drzewie Żywota* całe partie materiału są często dosłownym przepisaniem fragmentów z *Krzyża Świętego*. Niekiedy Jabłoński wykazuje się większym zasobem wiadomości, rozszerza wzmianki Kwiatkiewicza lub dodaje nowe informacje.

Zupełnie inaczej na tle poprzednich historii klasztornych wygląda zawarty w *Drzewie Żywota* zbiór *miracula*. Jest to największy i najbardziej wartościowy do badań nad sanktuarium świętokrzyskim rejestr cudów.

Same zapiski cudów obejmują 92 strony dzieła Jabłońskiego¹⁰⁹. Stanowi to około 33% tekstu. *Miracula* znajdują się w części pierwszej dzieła zawierającej historię Łysej Góry i obejmują prawie całą księgę czwartą „reprezentującą Cuda i Dobrodziejstwa przy tym Drzewie Krzyża S. ludziom różnego stanu choynie od P. Boga dane, przez Zasługi Męki y Krwie Jezusa Chrystusa na tym Drzewie świętym wylaney”¹¹⁰.

Do czasu wydania *Drzewa Żywota*, w najstarszych źródłach powstałych do końca XVI w. spotykamy się z pojedynczymi zapisami cudów¹¹¹. Dopiero XVII-wieczne kroniki klasztorne Wojciecha Ruffina i Marcina Kwiatkiewicza notują ich więcej – odpowiednio 10 i 13. Pół wieku późniejsze dzieło Jabłońskiego zawiera aż 180 zapisów.

Skąd Jabłoński czerpał wiadomości? Odpowiedź przynosi wprowadzenie do zbioru *miracula*: „Ponieważ na początku założenia tego klasztoru cokolwiek było pisanych jedne ogień spalił, drugie okrutny nieprzyjaciół pogański [...] zabrał, y zatłomił. Jednak od Roku P. 1450 osobliwych cudów y dobrodziejstw przy tym drzewie zbawiennym ludziom od Pana Boga uczynionych, a jako złoto ogniem wypróbowanych y prawdziwie dowiedzionych, Gotskim pismem zanotowanych, teraz in Archivo znalezionych [...] także czasów naszych wiernie i z wielką ostrożnością zeznane, których summaryusz prawie tylko kładzie się”¹¹². A zatem dowiadujemy się o odnalezieniu w archiwum klasztorным rękopiśmiennych spisów cudów, które zawierały informacje już z połowy XV w. Zapomniane w zaniedbanym archiwum, ujrzały światło dzienne dzięki szczęśli-

¹⁰⁸ Periodyzację epoki baroku w literaturze polskiej przyjmujemy za: C. Hernas, *Barok*, wyd. 7, Warszawa 1999, s. 20.

¹⁰⁹ Jabłoński, 76–167.

¹¹⁰ Tamże, s. 73.

¹¹¹ M.in. we wspomnianych już *Miracula sanctae Kyngae* (przyp. 4), w J. Długosz, *Liber Beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 3, Kraków 1864, s. 230 (Tenże, *Opera Omnia*, wyd. A. Przeździecki, t. 9), w tenże, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10, 10–11, red. S. Gawęda i in., Warszawa 1981, s. 14.

¹¹² Tamże, s. 74.

wemu zbiegowi okoliczności, jakim było około 1723 r. przeniesienie archiwum do nowego pomieszczenia¹¹³.

Oprócz starych zapisów odnalezionych w archiwum klasztornym, Jabłoński korzystał także z kilku innych źródeł. Spisał informacje umieszczane na wotach dziękczynnych zawieszonych w sanktuarium, które znał z autopsji, część *miracula* zapożyczył z kronik klasztornych Wojciecha Ruffina i Marcina Kwiatkiewicza. Wykorzystał także, jak sam zaznacza, prowadzony w jego czasach na bieżąco rejestr zgłoszonych cudów¹¹⁴.

Zapisy 180 cudów, obejmujące lata 1434–1732, zamieścił Jabłoński według kryterium rzeczowego w 12 paragrafach czwartej księgi *Drzewa Żywota*. Każdy z nich ma podobny tytuł różniący się jedynie kolejnym numerem. Mamy więc *Drzewa Żywota Owoc Pierwszy*, następnie *Drzewa Żywota Owoc Wtóry* i tak dalej, aż do dwunastego¹¹⁵. Tymi kolejnymi owocami w zamyśle autora były łaski doznane przez ludzi uciekających się do relikwii Świętego Krzyża. Każdy paragraf w podtytule zawiera zapowiedź, jakiego rodzaju cudowne wydarzenia są w nim zamieszczone. I tak przykładowo przy paragrafie pierwszym czytamy: „Nayjasnieszych królów polskich, senatorów y rycerstwa zwycięstwa. Z tatarskiej niewoli więzów y różnych niebezpieczeństw życia, w okazjach wojennych, y domowych wybawienie. Z więzienia publicznego winnie, y niewinnie na śmierć dekretowanych, za uczynionym ślubem do S. Krzyża na Łysą Górę uwolnienie”¹¹⁶. Następnie autor przytacza teksty pisarzy wczesnochrześcijańskich, mówiące o Drzewie Krzyża Świętego i o jego pomocy w ludzkich potrzebach, np. w paragrafie pierwszym zamieszczone zostały cytaty z dzieł św. Ambrożego i św. Efrema mówiące o Krzyżu jako przyczynie zwycięstw wojennych chrześcijan: „S. Ambroży przyznaje, że Krzyż jest zwycięstwo, y Chorągiew wiernych, a według S. Efrema niezwyciężona Obrona Chrześcian, y nadzieia wiernych”¹¹⁷. Dobór cytatów współgrał z podtytułem paragrafu i jego treścią. Następnie podany został opis cudownych wydarzeń. I tak zgodnie z tytułem znajdujemy w nim informacje o uratowanych na polu bitwy, o wybawionych z niewoli oraz o niesłusznie uwięzionych.

Klasyfikacja cudów zamieszczonych w *Drzewie Żywota* przedstawia tabela 1. W każdym z paragrafów Jabłoński umieścił cuda z różnych okresów czasu. Analiza poszczególnych zapisów *miracula* pokazała, iż jedne są krótkie i ogólnikowe, wymieniają jedynie rodzaj dolegliwości i uzyskaną pomoc. Inne dokładnie opisują sytuację, w jakich pielgrzym doznał uzdrowienia czy ocalenia. Nie zawsze podany jest rok cudownego zdarzenia.

¹¹³ M. Derwich, *Benedyktynski klasztor*, s. 65, 74.

¹¹⁴ Tamże, s. 130.

¹¹⁵ Jabłoński, s. 75, 93.

¹¹⁶ Tamże, s. 75.

¹¹⁷ Tamże, s. 76.

Tabela 1. Rodzaje *miracula* świętokrzyskich z lat 1434–1732

Nr paragrafu	Tytuł paragrafu	Liczba zapisek	Datacja zapisek
I	Niebezpieczeństwa wojenne, niewola, więzienie	26	1434–1570, 1716
II	Powietrze morowe i piorunowe ognie	11	1452–1731
III	Niebezpieczeństwa na wodzie i utonięcia	12	1450–1601
IV	Ranni od zwierza i napojeni trucizną	6	1452–1730
V	Frasunki, czary i opętania	14	1456–1730
VI	Ślepi, głusi, niemi	20	1450–1597
VII	Chromi i sparaliżowani	17	1450–1728
VIII	Wielka choroba albo kaduk	7	1450–1732
IX	Wszelkie choroby i paroksyzmy	31	1455–1732
X	Konający	11	1457–1732
XI	Wskrzeszenia	10	1451–1583
XII	Obmyci winem świętym	16	1455, 1634, 1722–1732

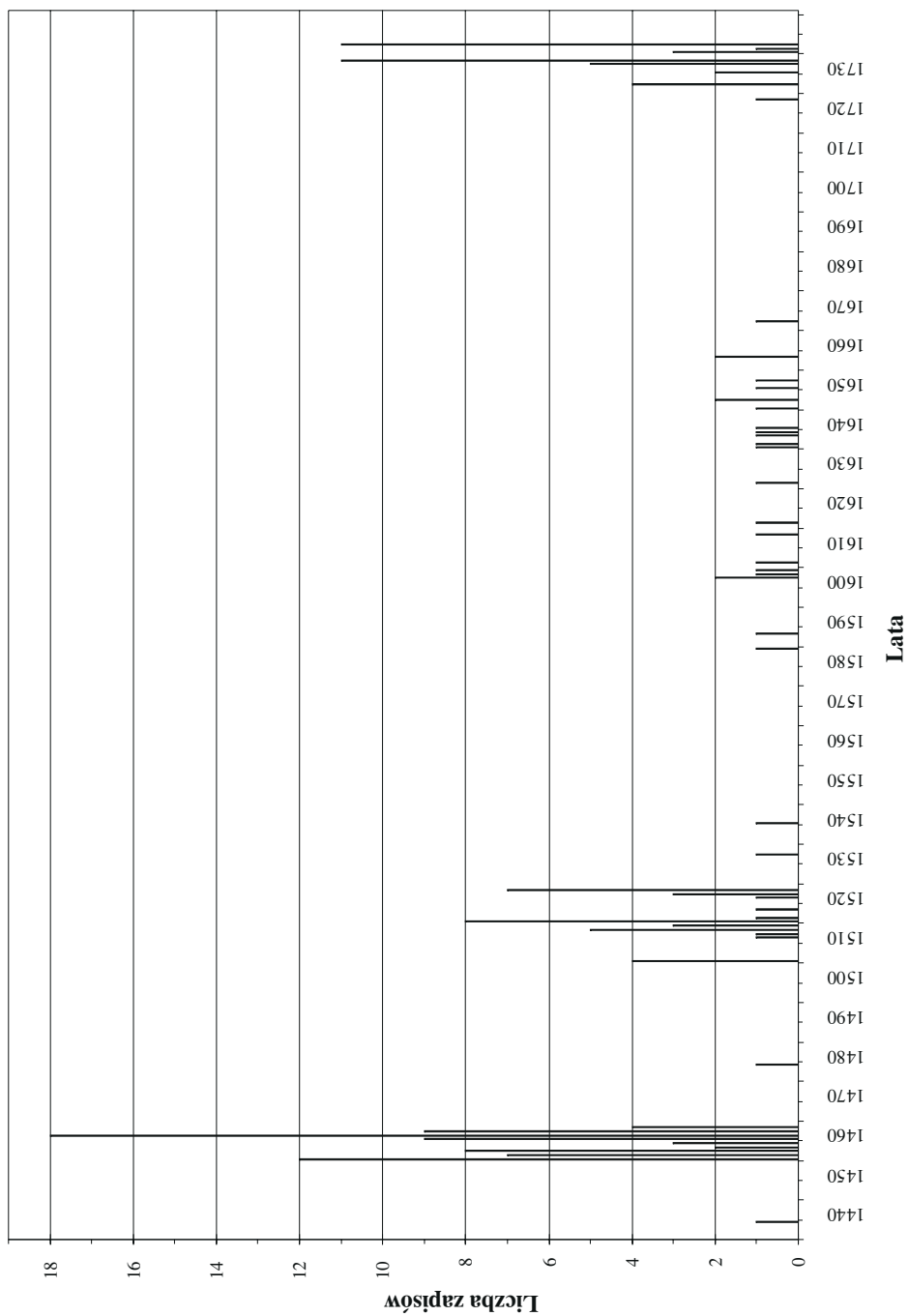
Zapisy cudów notowane są kolejno pod określonymi latami¹¹⁸. Z datą dzienną spotykamy się rzadko. Występują dwa warianty jej zapisu, albo podany jest dzień i miesiąc, albo określona jest ona przez święto liturgiczne. Daty w *miracula* odnoszą się do samego cudu lub momentu spisania o nim relacji osób przybyłych do sanktuarium z pielgrzymką. Podobnie niepełne wiadomości mamy odnośnie identyfikacji osób, ich pochodzenia społecznego. Częściej spotykamy się z podaniem miejsca ich pochodzenia. Nie wszystkie zapisy *miracula* ze zbioru Jabłońskiego mają jednakową wartość dla badań nad łysogórskim ośrodkiem pielgrzymkowym. Niemniej liczba 180 zapisów, pozwala na przestrzennie czasową oraz na rzeczową analizę praktyk pątnicznych¹¹⁹.

Najwcześniej datowane cudowne wydarzenie w zbiorze Jabłońskiego miało miejsce w 1434 r., ostatnie *miracula* datowane są na 1732 r. Zakres chronologiczny cudów w zbiorze Jabłońskiego obejmuje zatem prawie trzysta lat między XV a XVIII w. (ryc. 1).

Łatwo zauważyć, widoczne na wykresie przedziały czasowe, w których skupia się zdecydowana większość zarejestrowanych cudów. Trzy z nich charakteryzują się licznymi zapiskami powstałymi w krótkim odstępie czasu. Okres pierwszy, przypadający na połowę XV w., obejmuje 72 cuda spisane w latach 1450–1458. Drugi przedział pomiędzy rokiem 1500 a 1518 mieści 35 zapisów. W okresie trzecim, obejmującym lata 1718–1732, zarejestrowano 38 cudownych wydarzeń. Wyodrębnienie czwartego okresu, przypadającego na lata 1527–1662, narzuca się samo poprzez kontrast z pozostałymi, różni się on od nich częstot-

¹¹⁸ M. Derwich, *Benedyktynski klasztor*, s. 129.

¹¹⁹ A. Witkowska, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa. Z badań nad miejską kulturą religijną*, Lublin 1984, s. 37.



Ryc. 1. Zapis miracula w zbiorze Jacka Jabłońskiego

liwością zapisek: 25 w ciągu 136 lat. Wnosić wolno, iż w opactwie świętokrzyskim w trzech okresach prowadzono systematyczne zapisywanie relacji pielgrzymów. Co było przyczyną trzykrotnego rozpoczynania regularnej rejestracji cudownych wydarzeń? Zapewne benedyktyni świętokrzyscy przez prowadzenie rejestru pragnęli zebrać dowody szczególnych wydarzeń dziejących się w klasztorze, które potem mogliby wykorzystywać w propagandzie swojego ośrodka kultu. Powstaje pytanie, kto rozpoczynał te akcje i nimi kierował oraz jakie były ku temu sprzyjające okoliczności?

W 1450 r. do klasztoru świętokrzyskiego wstąpił Michał z Kleparza, pod koniec następnego roku wybrany na opata. Jest to postać wybitna i zasłużona w dziejach klasztoru łysogórskiego, on też był zapewne inicjatorem rozpoczęcia pierwszego, systematycznego prowadzenia księgi cudów. Przypadający w roku 1500 rok jubileuszowy mógł być dobrym momentem do wznowienia tej praktyki. Również na początku XVIII w. znajdujemy w historii benedyktynów świętokrzyskich fakty zachęcające ich do kolejnego podjęcia rejestracji cudów. Można uchwycić dwa wydarzenia z tamtego czasu: odnalezienie około 1723 r. rękopisów cudów spisanych w XV i XVI w., z których korzystał Jabłoński, opracowując najstarszą część swojego zbioru, oraz powstanie kongregacji benedyktyńskiej łączącej polskie klasztory pod przewodnictwem opactwa na Świętym Krzyżu¹²⁰.

Prezentacja *Drzewa Żywota* o. Jacka Jabłońskiego przybliżyła nam jedno ze źródeł ważnych do badań nad benedyktyńskim ośrodkiem pielgrzymkowym na Świętym Krzyżu. Szczegółowe opracowanie *Drzewa Żywota* pozwala sformułować różne oceny o wartości części dzieła przedstawiającej historię świętokrzyskiego opactwa i wartości zawartego w nim zbioru cudów. Konfrontacja *Drzewa Żywota* z poprzedzającymi je kronikami klaszternymi pokazała, że konstrukcja dzieła Jabłońskiego i jego treść historyczna została w głównej mierze skopiowana z wcześniejszych prac napisanych przez zakonników łysogórskich. Poza niewieloma wiadomościami o klasztorze z początku XVIII w., których nie przekazują inni dziejopisarze, ta część dzieła nie ma wartości dla historii opactwa na Łysej Górze.

Inaczej natomiast wygląda sprawa z zawartym w *Drzewie Żywota* zbiorem *miracula*. Spis cudownych wydarzeń, zanotowanych między XV a XVIII w. w sanktuarium relikwii Krzyża Świętego na Łyścu, w znacznej większości jest osobistą redakcją Jabłońskiego. Rejestr obejmuje 180 zapisów, podczas gdy wcześniejsze kroniki klasztorne kilkanaście. Poddanie zbioru dalszej analizie, uwzględniającej obok chronologii pozostałe dane zawarte w zapisach, takie jak płeć, pochodzenie geograficzne oraz przypadki chorobowe i praktyki religijne przybywających do sanktuarium pielgrzymów pozwoliłoby na szersze poznanie kultu świętokrzyskiej relikwii Krzyża Świętego. Pełniejsze uwzględnienie w ba-

¹²⁰ M. Derwich, *Benedyktyński klasztor*, s. 130, 334–361, 507 n., 519.

daniach nad łysogórskim ośrodkiem pielgrzymkowym powstałego tam rejestru cudów stanowiłoby kolejny przykład wykorzystania specyficznego rodzaju źródła, jakim są zbiory *miracula*.

THE WORK BY JACEK JABŁOŃSKI ABOUT THE WORSHIP CENTRE IN THE ŚWIĘTOKRZYSKIE MOUNTAINS

Summary. The sanctuary on the Święty Krzyż the Holy Cross mountain is one of the oldest worship centres in the Polish land. Till the first half of the 19th c. it was taken care of by the Benedictine monks. The development of this centre was connected with the fame of the relics of the Holy Cross and the graces gained in this place. The 18th c. work *The Tree of Life from Paradise* written by a Benedictine monk Jacek Jabłoński is the only chronicle of the monastery with an abundant list of miracles that took place in the monastery. It contains a collection of 180 noted of *de miraculis* from the years 1434–1732. The recordings of *miracula* found in *The Tree of Life* are edited according to the object criterion of miraculous interventions. The chronology of the recordings points to three attempts at recording the miracles between the middle of the 15th c. and the 18th c. Recording the pilgrims' relations was meant to spread the cult in the Świętokrzyskie mountain sanctuary.

Key words: the Tree of the Holy Cross, Jacek Jabłoński, Łysiec, Marcin Kwiatkiewicz, *miracula*, the Świętokrzyskie mountains abbey, relics